**Rok 1875.** KRAKÓW 3 Sierpnia — Wtorek. **Nr. 76.**

Wychodzi **codziennie** o god. 11 rano, z wyjątkiem dni świątecznych.
**Prenumerata wynosi:**
w Krakowie rocznie złr. **9**, kwart. złr **2** c. **25**, miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

# KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5**.
**Ogłoszenia** przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
**Nadesłane** (na 3éj stronie) po c. **10** od wiersza.
**Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ul. Sławkowskiéj Nr. 262.

Dziś Znalezienie ś. Szczepana
Jutro Dominika wyznawcy

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11 — 1 i od 3 — 5 popoł.

Wschód słońca o godz. 4. m. 29.
Zachód o godzinie 7 m. 43.

## Od Redakcji.

Na miesiąc **Sierpień**

prenumerata „KRONIKI“ wynosi:

w Krakowie . . . . . . . . . — c. 80
„ z odnoszeniem do domu złr. 1 „ —
na prowincję pocztą . . . . „ 1 „ 15.

— Dziś, jutro i pojutrze 40-godzinne nabożeństwo do N. P. Marji Śnieżnéj w kościele pp. Dominikanek na Gródku. Jutro odpust św. Dominika u ks. Dominikanów.

— C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie mianował praktykanta sądowego Władysława Dulębę, auskultantem bezpłatnym.

*Kraków 3 Sierpnia.*

*(Z.) Si finis bonus, laudabile totum* — może śmiało odpowiedzieć Rada miejska krakowska na zarzuty, jakie jéj w ciągu upłynionego sześciolecia z taką wytrwałością czyniono. Sprawa restauracji Sukiennic od pół wieku podnoszona, przechodząca tyle faz najrozmaitszych, stawiana niejednokrotnie na ostrzu Hamletowskiego „być albo nie być“ — na wczorajszém posiedzeniu Rady miejskiéj została nareszcie stanowczo zadecydowaną, a mianowicie przyjęto plany p. Prylińskiego, ostatecznie przezeń uzupełnione, zgodnie z wymaganiami Rady, i upoważniono komisję uporządkowania miasta do rozpoczęcia robót. Wielce pożądany ten „początek końca“ zawdzięczamy przeważnie prezydentowi miasta, Dr. Zyblikiewiczowi, który z energją i niezmordowaną wytrwałością, umiał w dość krótkim stosunkowo czasie, przezwyciężyć wszystkie napotykane w tym kierunku przeszkody. Odtąd sprawa restauracji pójdzie zwykłym, utartym gościńcem, a jak oczekiwaną była ta chwila, dość powiedzieć, że jeszcze wczoraj, pomimo spóźnionéj pory (bo posiedzenie Rady skończyło się około godziny 9 wieczorem), wieść o zapadłéj decyzji lotem błyskawicy rozeszła się po całém mieście.

= Z prywatnych listów dowiadujemy się o licznych niedogodnościach połączonych z kuracją w Rabce. Jest to ogólny chór narzekań, na zupełny brak pierwszych potrzeb do życia, zmuszający przebywające tam osoby, już nie do djety, ale do ciągłego prawie postu. Kto nie chce doznawać głodu, zmuszony jest wszystkie zapasy, a nawet mięso, sprowadzać sobie z Krakowa. Dziwi nas bardzo taka niedbałość miejscowego zarządu, dziwi nas, że dotąd nie znalazł się przedsiębiorca, którýby dla własnéj korzyści, postarał się o zaradzenie powyższym niedogo-

# MLEKO POD NOSEM.

Ja nie lubię robić alluzji do nikogo, niech mię Bóg broni, abym miał tutaj na myśli obrazę czyjegokolwiek nosa i tak mi wszystko jedno, czy kto ma mleko czy śmietanę pod nosem, że gdybym nie miał na celu moralnej przestrogi, jaką mieścić będzie w sobie niniejsza historyjka, nie opowiedziałbym jej wcale.

Mleko pod nosem! — Boże drogi — a co też w tem tak złego, co tu ubliżać może? — Nie mówię, żeby to co innego wisiało pod tem szlachetnem organem węchu, coś, co odbiera mu $^{9}/_{10}$ estetycznej wartości, coś, co u Kamczadalów trafia się często, jako u ludzi nie znających użytku chusteczki do nosa, no, no!.. wtedy rozumie się że przedewszystkiem nie pisałoby się o tem. A przecież gotów jestem stawić w zakład pół tuzina mięciutkich fularów, że ukąszenie komara nie wywołuje takich przykrych bąblów, jak te trzy słowa, kiedy wpadną do ucha młodego człowieka, któremu natura dała wszystko, no — wszystko, co młodemu mężczyźnie do kompletu potrzeba, a poskąpiła wąsów, tych nieubłaganych skrupulantów, co to przed terminem nie stawią się pod nosem, częściej się spóźnią niż pośpieszą i każą raczej czekać na siebie, jakby wiedziały o swojej wielkiej roli, jaką w życiu dorastającego mężczyzny odgrywają.

Nie wiem dla czego św. Antoni ma wydział zagubionych rzeczy, św. Filomena opiekuje się podobno na przekor dentystom bolącemi zębami, św. Józef prowadzi interesa dziewosłębom, a tylko św. Onufry, ten znakomity, bez ubliżenia jego powadze, brodacz *par exellence*, dla którego krawiec był zupełnie niepotrzebnem stworzeniem Boskiem przy takim wygodnym i bujnym poroście brody okrywającej niejako żywą włosiennicą jego członki, dlaczego pytam, św. Onufry nie został patronem wąsów i bród wszelkiego rodzaju? żeby mu na petentach poruczających się jego opiece nie brakło, za to nie sześcioma fularami do nosa, ale całym dochodem z rozprzedaży kosmetyków z medytryną w całej Europie środkowej, ręczę.

O święty Onufry! dla czego Tobie nie powierzono zbierania tego mleka pod nosem owym dorastającym mężczyznom, dlaczego tylko oni, schnący z tęsknoty i upragnienia nie mają swojego patrona, któryby im przyjma-

dnościom — a nadewszystko dziwi nas, że pomimo corocznie ponawianych skarg w tym rodzaju, Rabka ani myśli o zmianie na lepsze. Czy to nie zakrawa na tendencyjne odstraszanie publiczności od krajowych miejsc kąpielowych?

○ Dziś w teatrze letnim po raz drugi *Pro publico bono*, obrazek z życia w dwóch aktach przez hr. Henryka Łączyńskiego, i *Joasia płacze, Jaś się śmieje*, komiczna operetka w 1 akcie, oraz na zakończenie Mazur w cztery pary, układu p. A. Ekera.

♯ Restauracje częściowe Sukiennic kosztowały dotąd miasto złr. 104.899. Koszta gruntownego przerobienia ich i odnowienia, jakie obecnie ma się rozpocząć, obliczone zostały na 250.000 złr.

Dziś w nocy niewiadomy sprawca obrzucił błotem pomnik Straszewskiego i bardziéj błotnistszym skalał go napisem. Za taką swawolę można długo w kozie posiedzieć.

Pan Leopold Wojewódzki, objął w charakterze docenta, katedrę literatury greckiéj na uniwersytecie Noworosyjskim w Odessie.

○ Konie p. Ludwika Grabowskiego wygrały w zeszłym miesiącu na wyścigach w Moskwie 15.000 rsr.

*ſ* W Warszawie ma być ustanowiony Konsulat rzeczypospolitéj Szwajcarskiéj.

+ Na otworzenie uniwersytetu czerniowieckiego udają się z uniwersytetu Jagiellońskiego profesorowie: dr. Zoll, dr. Szujski i dr. Kasparek.

Dowiadujemy się, że onegdaj do szpitala św. Łazarza przynieśli chłopi z okolicy głowę cielęcia, które się ulęgło bez szczęki górnej, bez nosa i bez oczu, które się zupełnie nie wytworzyły — okaz ten odesłano do zakładu patologicznego.

---

Stosownie do rzuconéj przez nas myśli, otrzymaliśmy dziś z cukierni pp. Maurizio i Redolfi dla *Zakładu Józefitów* paczkę pestek z moreli węgierskich.

---

## Kronika zagraniczna.

Z dzwonem odlanym ze zdobytych na Francuzach armat, niemcom jakoś nieszczególnie się wiedzie. Po dwukrotnym onego odlewie, dzwon ten „dzwonem cesarskim“ (Kaiserglocke) nazwany, a przeznaczony do katedry Kolońskiéj, nareszcie na dzwonnicy zawieszony został. Dnia 16 z. m. pierwszy raz w niego zadzwonić postanowiono. Serce dzwonu dotąd w spokojności zostające poruszono liną, najprzód przez 37, a następnie przez 54 ludzi, ale pomimo, że serce to poruszono prawie do poziomego położenia, takowe nie uderzało o dzwon; raczéj po rozbujaniu, w chwili gdy dzwonu dotykać się miało, wracało do przeciwnego kierunku. W końcu więc musiano je wyjąć i do fabryki w Bayenthal przewieść, gdzie jakiś w niém błąd naprawić myślą. Dowodzi to tylko, że spiżu zabrakło, i dla tego ktoś proponował, ażeby zaczekać do drugiéj wojny ze zdobyciem potrzebnego materjału.... *dla serca.*

Kawiarnia Dauma w Wiedniu, na tak zwaném Kohlmarkt, zwyczajne miejsce schadzki bawiących „nad modrym Dunajem“ Polaków, istnieć będzie jeszcze tylko do jesieni przyszłego roku. Poczém dom, w którym jest pomieszczoną, będzie rozebrany, w celu ustąpienia miejsca ulicy.

*ſ* Szwedzka flota handlowa liczy obecnie 2.497 okrętów żaglowych, unoszących razem 119,604 nowych łasztów i 461 statków parowych mieszczących razem 17,968 nowych łasztów o sile 20.421 koni. W porównaniu z rokiem 1874 liczy w r. 1875 więcéj o 261 okrętów żaglowych i 53 parowych.

Sycylja mająca rozległości 352 mil □ posiada 202 książąt, 124 margrabiów, 28 hrabiów i 356 baronów, a wszyscy są właścicielami wielkich posiadłości.

+ W mieście Zittau d. 14 czerwca r. b. okropna zbrodnia dopełniona na własnéj matce oburzyła całą ludność przeciw wyrodkowi ludzkości. Dwudziestoletni czeladnik szewski, zajmujący się rzemiosłem u własnego

---

mniej po siedm włosków na brodzie udzielał za każdorazowem wstawieniem się.

Dlaczego zamiast wiary w cuda, wierzyć muszą w uprzywilejowany wynalazek pierwszego lepszego szarlatana i narażać się na to, na co się Miluś Tatafiński narażał. Eh, Miluś Tatafiński to mi był zuch!... ho, ho!... Wszystkie panny z pokojówkami razem, wszystkie mężatki niżej dwódziestu czterech lat (wieku rozumie się nie małżeństwa) wszystkie wdówki i rozwódki, padały przed nim trupem z miłości; gdzie tylko spojrzał, gdzie tylko łysnął przymrużonem okiem przez *monocle* na kobietę — trup padał, ofiara jego szalonego szczęścia do płci pięknej, — ale co tu gadać o Milusiu Tatafińskim? — to Apollo wdzięków, tylko przyzwoicie ubrany, to Jowisz co do awanturek romansowych. Młody, bo młody — ale w mieście urodzony i podchowany, to wzór był na Don Żuana...

A było to na prowincji. Ja nie mówię tego, abym miał budzić jakie wątpliwości co do osoby Milusia i jego tryumfów głośnych, ja tylko dla dokładności dodałem tę uwagę.

Tak, — było to na prowincji i na imieninach pana marszałka, który miał siwą głowę a brunetkę żonkę, dobrą piwnicę i ciągle gości w domu. Pani marszałkowa była z rodzaju tych kobiet, na których scharakteryzowanie, bierze się trzy własne palce prawej ręki i wyciska na nich jak najsmaczniejszy pocałunek — bez dodania chociażby słowa więcej. Na imieninach p. marszałka Miluś zakosztował najprzód w winie a potem w pani marszałkowej, do której strzelał jednem okiem, potem drugiem, nareszcie obydwoma, ale — niestety! wszystkie najcelniejsze, wypróbowane strzały zawiodły. Miluś zrozpaczony rzucał iskry spojrzeń, rozdmuchiwał je westchnieniami, podkładał słomę komplementów — ale darmo, marszałkowa była z niezapalnego na pozór materjału.

Tak trwało trzy miesiące. — Eh, co wy wiecie, ile to znaczy okropnych męczarni dla takiego Milusia Tatafińskiego przez trzy miesiące pudłować, kiedy się dawniej brało na cel i paf! a zwierzyna leżała.

Po trzech miesiącach wreszcie cierpliwego słuchania wyznań powiedziała mu raz z uśmiechem dobrodusznem ona:

— Gdybyś pan chociaż nie miał mleka pod nosem!

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

ojca, pokłócił się ze starszym swym o parę lat bratem. Ojca nakłaniającego łagodnie do zgody przeklinając, wygnał z chaty. Gdy następnie na krzyk wbiegła matka i rzuciła się między synów aby bijących się rozłączyć, młodszy odepchnął ją gwałtownie, zagrażając, że ją przebije jeżeli się nie oddali. Gdy jednakże matka nie przestawała przeszkadzać walce, porwał za nóż używany przy warsztacie, rzucił się na blizko 60-letnią swą matkę i przerznął jej gardło z taką siłą, iż głowa na kilku tylko arterjach wiszącą pozostała. Trudno było zasłonić mordercę od natychmiastowéj zemsty oburzonego ludu, który obległ dom cały. Związanego złoczyńcę na pokrytym wozie oddano w ręce sprawiedliwości.

⊥ Wedle niedawno ogłoszonego sprawozdania ministra handlu o przemyśle Francji, w tem państwie znajduje się 123,000 zakładów przemysłowych z ogólną siłą 502,000 koni, zatrudniających razem 1,800,000 robotników. Na czele stoi departament Sekwany, z roczną produkcją 1,690 miljonów franków, stanowiących $^1/_5$ części produkcyjnej cyfry całego kraju. Drugie miejsce zajmuje departament du Nord z swemi wielkiemi przemysłowemi cyrkułami z ogólną wartością produkcyjną 700 miljonów fr.

2 Po przyłączeniu się wysp Fidżi do Anglji udała się tam w celu nawracania niewiernych na protestantyzm, niejaka p. Anna Culver, wysoko wykształcona dama z Pensylwanji, ale jak dzienniki amerykańskie donoszą, wraca do domu, bo gdy otworzyła szkołę niedzielną, zaraz w pierwszym dniu nauki natłoczyło się mnóstwo mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy za cały ubiór i to tylko znakomitsi — mieli naszyjnik ze świńskich zębów. Misjonarka zawiadamiając o tém swych protektorów, co ją w pobożném przedsięwzięciu obowiązali wspierać, zakończyła list słowy: „Wprzód odziać, a potem nawracać.“

+ W Ventura County, w Stanie Kalifornji, znajduje się góra ogniem płonąca. Ogień powstał od niejakiego czasu z powodu pożaru lasu. Pożar szerzący się w okolicy sięgnął żył siarkowych powlekających górę i zapalił takowe. Od owego czasu góra bez przerwy stoi w ogniu.

= Izba niższa w Anglji przyjęła już ostatecznie projekt zbudowania tunelu pod cieśniną Kaletańską.

△ Uroczystość Sedańską zamierzają w Poznaniu Niemcy i Żydzi w tym roku z większą jeszcze niż w zeszłym obchodzić ostentacją i wrzawą. Do komitetu, urządzającego tę uroczystość polityczną, należą wszyscy naczelnicy tamtejszych wyższych zakładów naukowych.

## Rozmaitości.

÷ W tych dniach zawarte zostało w Paryżu szczególne małżeństwo. Ojciec narzeczonego był dawniej katem. Mer sądząc, że matka panny młodej nie wie o byłem powołaniu ojca jej przyszłego zięcia, uważał za konieczne uprzedzić ją o tem. „Mój Boże — rzekła na zrobioną sobie uwagę matka narzeczonej — wiemy o tem od dawna, i to właśnie jest przyczyną połączenia naszych dzieci. Na jednym z członków naszej familji ojciec przyszłego mego zięcia, wykonał swój obowiązek, i przy tej czynności okazał się tak uprzejmym, względnym i ludzkim dla niego, żeśmy uczuli niewypowiedzianą wdzięczność ku niemu i oto widzi pan odtąd między naszemi familjami zawiązały się ścisłe stosunki.“ Stosunki to rzeczywiście rozrzewniające!

### Przyjechali do Krakowa:

HOTEL SASKI. — Artur Budilowitsch profesor z Petersburga, Władysław Jędrzejowicz obyw., Tadeusz Helcel obyw., Mikołaj Biernacki wł. dóbr z Galicji, Franz Zollmann biskup v. Tiraspol z Saratowa w Rosji, Stanisław Jaroszyński wł. dóbr, Jan Sokołowski obyw. z Wołynia, Seweryna Wenda obyw. z Częstochowy, Konstanty Gąsowski, Jan Toner kupiec Alexander Domagalski obyw., Władysław Bendorf urzędnik, Józef Wienbard urzędnik, Jerzy Alexandrowicz profesor uniwersytetu z Warszawy, Włodzimierz Druport obyw. ze Lwowa, Michał Laskowski obyw. z Cisic, Leon Łabdziński urzędnik z Pinczowa, Franciszek Chłapowski doktor med. z Prus, Kazimierz Tucciasc obyw. z Rosji.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
*Arkadjusz Kleczewski.*

### Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowéj władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłata.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Colegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie) w Poniedziałki, Wtorki i Środy od god. 12 do 1.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedzielę 15 c.

### KURS PAPIERÓW I PIENIĘDZY.

| Kraków 3 sierpnia. | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| Ruble ros. papierowe. . . . | 153 | 50 | 153 | 75 |
| Talary pruskie. . . . . . . . | 164 | — | 164 | 25 |
| Dukat austr. . . . . . . . . | 5 | 22 | 5 | 27 |
| Napoleondor . . . . . . . . | 8 | 90 | 8 | 95 |
| 20 mark. niem. . . . . . . . | 10 | 90 | 10 | 95 |
| Srebro austr. za 100 złr. . . | 100 | 80 | 101 | 25 |
| Obl. indem. gal. za 100 złr. | 87 | 90 | 88 | 25 |
| 4% listy zastawne . . . . . | 79 | — | 79 | 60 |
| 5 „ „ „ . . . . . | 88 | 10 | 88 | 75 |
| 6 „ „ zast. b. hipot. . . . | 92 | 50 | 93 | — |
| 4 „ „ w Król. pol. ser. I. (za rs. 100) | 96 | 60 | 96 | 90 |
| 4 „ „ „ „ „ II (za rs. 100) | 96 | 60 | 96 | 90 |
| 5 „ „ „ „ . . . . (za rs. 100) | 93 | 80 | 94 | — |
| 4 „ b likw. w Król. pol. (za rs. 100) | 80 | 25 | 81 | — |
| Akcye kol. Kar. Lud. zlr. 210 | 229 | — | 230 | — |
| „ „ lwow.-czer. „ 200 | 142 | — | 142 | 50 |
| „ „ warsz.wied. rsr. 60 | 90 | 50 | 91 | — |
| „ banku hipot. gal. . . . | — | — | — | — |
| „ „ gal. dla han. i prz. | — | — | — | — |
| Lombardy . . . . . . . . . . | 99 | 50 | 100 | — |
| Oblig. kolei rumuńs. tal 100 | 30 | — | 30 | 10 |
| Losy miasta Krakowa . . . | 15 | 25 | 15 | 75 |
| „ „ Bukaresztu . . | 9 | 75 | 10 | 50 |
| „ tureckie . . . . . . . . | 53 | — | 53 | 25 |
| „ pożyczki z r. 1860 . . | 112 | 25 | 112 | 50 |
| „ „ z r. 1864 . . | 135 | 50 | 136 | — |
| „ „ węgierskiéj . | 82 | — | 82 | 50 |

### POCIĄGI NA KOLEJACH ŻELAZNYCH.

**Odchodzą:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| do Lwowa | lokalny o godz. | 6 m. | 44 | rano. |
| | pośpiesz. o godz. | 9 m. | 17 | wiecz. |
| | osobowy „ | 10 „ | 55 | rano. |
| | „ „ | 10 „ | 10 | wiecz. |
| do Wiednia | pospiesz. „ | 7 „ | 50 | rano. |
| | osobowy „ | 6 „ | 5 | „ |
| | „ „ | 3 „ | 25 | popoł. |
| do Wieliczki | osobowy „ | 11 „ | 12 | rano. |
| | mięszany „ | 11 „ | 45 | wiecz. |
| do Warszawy | posp. „ | 8 „ | — | rano. |
| | osobowy „ | 3 „ | 25 | popoł. |
| do Wrocławia | pospiesz. „ | 6 „ | 5 | rano. |
| | osobowy „ | 8 „ | — | „ |

**Przychodzą:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| ze Lwowa | pośpiesz. o godz. | 7 m. | 15 | rano. |
| | osobowy „ | 5 „ | 21 | „ |
| | mięszany „ | 3 „ | 10 | popoł. |
| | lokalny „ | 8 „ | 30 | wiecz. |
| z Wiednia | pośpiesz. „ | 8 „ | 50 | wiecz. |
| | osobowy „ | 10 „ | 5 | „ |
| | „ „ | 9 „ | 50 | rano. |
| | mięszany „ | 11 „ | 18 | „ |
| z Wieliczki | osobowy „ | 7 „ | 15 | „ |
| | mięszany „ | 8 „ | — | wiecz. |
| z Warszawy | . . . . . „ | 6 „ | — | „ |

# Ces. król. uprz. kolej żel. Karola Ludwika.

Do L: 5219/75.

## Obwieszczenie.

Z dniem 3 Sierpnia s. st. (15 Sierpnia s. n.) 1875 r. wejdzie w życie nowa taryfa specjalna dla przewozu zboża, ziarn strączkowych i nasion olejnych nadawanych w ilości najmniej po 5000 kilogramów na jeden list frachtowy, dalej dla próżnych worów przeséłanych w dowolnej ilości między stacjami kolei kijowsko-brzeskiej z jednej, a stacjami kolei niemieckich z drugiej strony.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można bezpłatnie na stacjach naszego towarzystwa, dalej w biurze komercjalnem we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń w Lipcu 1875. r. (1-2)

**Generalna Dyrekcja.**



W drukarni L. Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego.